

Sygn. akt III KK 142/15

POSTANOWIENIE

Dnia 4 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 4 listopada 2015 r.,

sprawy **L. B.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 6 listopada 2014 r., sygn. akt V Ka 522/13

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku

z dnia 11 marca 2013 r., sygn. akt II K 1732/11

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2014 r. w sprawie V Ka 522/13, Sąd Okręgowy w Gdańsku utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku z dnia 11 marca 2013 r. sygn. akt II K 1732/11, którym L. B. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Od wyroku tego kasację wywiódł obrońca skazanego zarzucając rażące naruszenie przepisów postępowania, opisane w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 117 § 2 k.p.k. i art. 6 k.p.k., polegające na poprowadzeniu rozprawy, w której udział obrońcy był obowiązkowy, mimo usprawiedliwienia nieobecności i złożenia wniosku o jej odroczenie, co miało istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia poprzez pozbawienie oskarżonego prawa do obrony - prawa do udziału obrońcy w postępowaniu. Podnosząc powyższe, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

Stosownie do treści art. 523 § 2 k.p.k. kasację można wnieść tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia.

Nie ma racji autor kasacji, jakoby w przedmiotowej sprawie Sąd odwoławczy dopuścił się uchybienia stanowiącego bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Przypomnieć należy, że wskazany przepis zobowiązuje do uchylenia zaskarżonego orzeczenia, w sytuacji, gdy oskarżony w postępowaniu sądowym nie miał obrońcy w wypadkach określonych w art. 79 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 80 k.p.k., lub obrońca nie brał udziału w czynnościach, w których jego udział był obowiązkowy. W sprawie niniejszej żadna z tych okoliczności nie zachodzi. Wprawdzie oskarżony w toku postępowania przygotowawczego był badany psychiatrycznie, jednak biegli stwierdzili, że L. B. nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo i może brać udział w toczącym się postępowaniu (k.136-138, t. I). Zatem, nie wystąpił tu przypadek obrony obligatoryjnej wskazany w art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. W toku postępowania przed Sądem pierwszej i drugiej instancji oskarżony korzystał z pomocy obrońcy wyznaczonego z wyboru w osobie adw. M. K. (k. 89, t. I - pełnomocnictwo), a następnie adw. W. B. (k. 484, t. III - pełnomocnictwo).

Niezależnie od powyższego, stosownie do treści art. 450 § 2 k.p.k., udział prawidłowo powiadomionych o terminie rozprawy odwoławczej stron, jest nieobowiązkowy, chyba, że sąd uzna to za konieczne lub w sytuacjach, gdy zachodzi przypadek obrony obligatoryjnej, co jak wskazano w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Sąd odwoławczy nie uznał również obecności oskarżonego na rozprawie apelacyjnej za obowiązkową. Nadto zgodnie z art. 450 § 3 k.p.k., niestawiennictwo należycie zawiadomionych o terminie rozprawy apelacyjnej stron, obrońców lub pełnomocników nie tamuje rozpoznania sprawy.

Zatem, zarzut kasacji oparty o normę wynikającą z treści art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., w analizowanym układzie procesowym, jawi się jako oczywiście bezzasadny.

Przed przystąpieniem do bardziej szczegółowej oceny zasadności postawionego zarzutu kasacyjnego przypomnieć trzeba pokrótce okoliczności faktyczne związane z jego istotą. W przedmiotowej sprawie apelacja wpłynęła do Sądu Okręgowego w Gdańsku w dniu 24 kwietnia 2013 r. (k. 380, t. II). Pierwszy termin rozprawy odwoławczej został wyznaczony na dzień 17 lipca 2013 r. (k. 402, t. II), jednak obrońca oskarżonego zwrócił się o jego zniesienie z uwagi na kolizję terminu z inną sprawą, w której występował w charakterze obrońcy (k. 405, t. II). Nie były skuteczne także kolejne wyznaczane przez Przewodniczącego terminy rozpraw w dniach: 30 lipca 2013 r., 24 września 2013 r., 28 listopada 2013 r. oraz 28 stycznia 2014 r., przy czym w dniach 30 lipca 2013 r. oraz 24 września 2013 r. rozprawa nie odbyła się wskutek kolejnych wniosków złożonych przez obrońcę oskarżonego o jej odroczenie z uwagi na kolizję terminów, a następnie wobec choroby obrońcy (k. 408-411, t. II; k. 412-415, 429, t. II). Następne terminy wyznaczone na 28 listopada 2013 r. oraz 28 stycznia 2014 r. nie były skuteczne z powodu choroby oskarżonego, który także składał wnioski o odroczenie rozprawy odwoławczej (k. 429, 433, 438-439, t. III). W związku z powyższym Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych na okoliczność aktualnego stanu zdrowia oskarżonego i ustalenia, czy może on uczestniczyć w postępowaniu odwoławczym (k. 442, t. III). Po zweryfikowaniu, że oskarżony może brać udział w czynnościach sądu, wyznaczono kolejny termin rozprawy odwoławczej na dzień 6 listopada 2014 r. (k. 461-463, 472, t. III). W przeddzień rozprawy w dniu 5 listopada 2014 r. do Sądu Okręgowego wpłynęło pismo informujące o wypowiedzeniu pełnomocnictwa

do obrony dotychczasowemu adwokatowi, wobec braku możliwości ustalenia linii obrony wraz z wnioskiem nowego obrońcy z wyboru – adw. W.B. (ustanowionego w dniu 5 listopada 2014 r. – k. 480, 484, t. III) o odroczenie rozprawy apelacyjnej, z uwagi na kolizję terminów z innymi sprawami oraz fakt, że obrońca nie zdażył zapoznać się z materiałem zgromadzonym w sprawie. Sąd Okręgowy nie uwzględnił tego wniosku wskazując, że udział obrońcy nie ma charakteru obligatoryjnego, a ponadto, skoro podjął się on obrony oskarżonego, to mógł zapoznać się z aktami lub też ustanowić substytutą.

Oceniając powyższą sytuację wątpliwości budzi sygnalizowany przez oskarżonego fakt braku możliwości uzgodnienia linii obrony z jego obrońcą adw. M.K., stanowiący podstawę ustanowienia kolejnego obrońcy, skoro wspomniany adwokat reprezentował L. B., jako obrońca przed Sądem I instancji, oskarżony znał i jak się wydaje akceptował treść apelacji, a w czasie trwania postępowania odwoławczego w okresie od 24 kwietnia 2013 r. do 31 października 2014 r. nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń pod adresem swojego obrońcy. W związku z tym trudno uwierzyć, aby w tak długim czasie oskarżony nie był w stanie skontaktować się ze swoim obrońcą, celem doprecyzowania linii obrony, w sytuacji, gdy uprzednio zgodnie z nim współpracował, także na etapie postępowania odwoławczego. W istocie ta współpraca ograniczała się do składania kolejnych wniosków o odroczenie wyznaczanych terminów rozprawy apelacyjnej.

W tym kontekście podnieść należy, że oskarżony został poinformowany o terminie rozprawy odwoławczej w dniu 1 października 2014 r. (k. 488, t. III), natomiast stosunek obrończy adw. M. K. wypowiedział w dniu 31 października 2014 r., udzielając pełnomocnictwa nowemu obrońcy na dzień przed terminem kolejnej rozprawy odwoławczej.

Ta sytuacja wpisuje się w cały ciąg działań oskarżonego destabilizujących przebieg postępowania odwoławczego i utrudniających wydanie orzeczenia przez sąd odwoławczy w rozsądnym terminie.

Marginalnie zauważyć wypada, że wskazywane przez oskarżonego trudności w uzgodnieniu linii obrony z dotychczasowym obrońcą, nie przeszkodziły mu w ustanowieniu adw. M. K., jako jego obrońcy w postępowaniu kasacyjnym.

Należy podkreślić, że w sprawie niniejszej oskarżony i jego obrońca zostali prawidłowo powiadomieni o terminie rozprawy przed Sądem odwoławczym. Trzeba jednak pamiętać, że przepis art. 450 § 3 k.p.k., pozwalający na prowadzenie rozprawy apelacyjnej mimo niestawiennictwa należycie zawiadomionych o terminie rozprawy stron, obrońców lub pełnomocników, nie stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 117 § 2 k.p.k. Oznacza to, że w razie należytego usprawiedliwienia niestawiennictwa, któregoś ze wskazanych uczestników rozprawy apelacyjnej i złożenia wniosku o odroczenie rozprawy, Sąd obowiązany jest rozprawę odroczyć (zob. też wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2013 r., III KK 360/12, OSNKW 2013/9/78). Zignorowanie tego obowiązku stanowi względną podstawę odwoławczą określoną w art. 438 pkt. 2 k.p.k. w postaci obrazy art. 450 § 3 k.p.k. w zw. z art. 117 § 2 k.p.k., mającej wpływ na treść orzeczenia (zob. też wyrok SN z dnia 13 listopada 2013 r., SDI 36/13, LEX nr 1391593, postanowienie SN z dnia 3 marca 2011 r., III KK 294/10, LEX nr 785588).

Odpowiedź na zarzut kasacyjny, w którym podniesiono także rażące naruszenie art. 6 k.p.k., wymagała rozstrzygnięcia, czy wniosek o odroczenie rozprawy z dnia 5 listopada 2014 r. dawał podstawy do jego uwzględnienia, a w szczególności czy w sposób należyty została usprawiedliwiona niemożność stawiennictwa obrońcy oskarżonego na rozprawę apelacyjną.

Odnosząc się do tego zagadnienia trzeba zgodzić się z poglądem wyrażonym przez Sąd Okręgowy, że skoro kolejny obrońca podjął się reprezentacji oskarżonego przed sądem na dzień przez wyznaczonym terminem rozprawy odwoławczej, to winien liczyć się z koniecznością zapoznania się z aktami. Nadto z treści pełnomocnictwa wynika, iż uprawniało ono obrońcę oskarżonego do udzielania dalszych pełnomocnictw i upoważnień. Oznacza to, że L. B. godził się również na taki sposób jego reprezentowania przed sądem, wbrew temu, co sugerował obrońca w analizowanym wniosku o odroczenie rozprawy. Zatem, jeżeli obrońca nie mógł osobiście uczestniczyć w rozprawie winien ustanowić substytutą. Co więcej, nowo ustanowiony obrońca, choć osobiście w dniu 5 listopada 2014 r. złożył wniosek o odroczenie rozprawy, nie wykazał woli zapoznania się z aktami, mimo, że ich objętość - trzy tomy - nie wymagała czasochłonnej kwerendy, szczególnie w przypadku adwokata, który z racji kwalifikacji zawodowych ma

doświadczenie w analizowaniu tego rodzaju dokumentów. Nadto niewielki stopień złożoności dostrzeżonych w apelacji problemów sprawiał, że czas, jaki pozostawał do należytego przygotowania się obrońcy do rozprawy apelacyjnej był wystarczający. Poza tym, co słusznie dostrzega Prokurator, zawarte w aktach elektroniczne zamówienie przesłane do czytelnicy sądowej, w sposób jednoznaczny potwierdza, że obrońca nie zamierzał zapoznawać się z aktami sprawy wcześniej aniżeli przed dniem 14 listopada 2014 r., którą to datę wpisał jako preferowany termin wizyty w sądzie (k. 500, t. III).

Należyte usprawiedliwienie niestawiennictwa w rozumieniu art. 117 § 2 k.p.k. to takie, które wskazuje na okoliczności rzeczywiście uniemożliwiające stronie, obrońcy lub pełnomocnikowi stawienie się na rozprawę, udokumentowane w sposób niebudzący wątpliwości co do zaistnienia tych okoliczności (zob. wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2013 r., III KK 360/12, OSNKW 2013/9/78). Sąd oceniając takie usprawiedliwienie nie musi opierać się tylko na podanych w nim argumentach, ale powinien je analizować również w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności zachowania się stron w ramach realizacji obowiązku ich dyspozycyjności dla organu procesowego.

W realiach sprawy niniejszej we wniosku o odroczenie rozprawy w sposób należyty nie wykazano, aby udział obrońcy oskarżonego lub też jego substytutu w rozprawie apelacyjnej i jego zapoznanie się z aktami sprawy przed wyznaczonym terminem rozprawy było niemożliwe. Nadto w kasacji nie wskazano, że oskarżony kontaktując się ze swoim nowym obrońcą dzień przed rozprawą i przekazując mu pełnomocnictwo nie akceptował tego, że obrońca w jego imieniu, tego samego dnia, złoży wniosek o odroczenie rozprawy i nie stawi się na jej termin.

Fakt prawidłowego zawiadomienia oskarżonego i jego obrońcy o terminie rozprawy apelacyjnej z takim wyprzedzeniem, aby mógł on nawet dokonać zmiany obrońcy z wyboru bez konieczności odraczania rozprawy, w zestawieniu z podjętymi przez oskarżonego i opisanymi wyżej czynnościami procesowymi, których celem była destabilizacja toczącego się postępowania odwoławczego oraz przy uwzględnieniu braku należytego usprawiedliwienia nieobecności nowego obrońcy na rozprawie apelacyjnej zaplanowanej na dzień 6 listopada 2014 r.,

uzasadnia powzięcie wątpliwości czy rzeczywistą intencją autora wniosku z dnia 5 listopada 2014 r., było zapewnienie oskarżonemu realizacji jego prawa do obrony.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy mógł uznać, że wszystkie te działania miały jedynie na celu doprowadzenie do kolejnego odroczenia terminu rozprawy. Dlatego, nie można podzielić stanowiska skarżącego, aby Sąd odwoławczy podejmując decyzję o prowadzeniu rozprawy pod nieobecność oskarżonego i jego obrońcy, naruszył i to w sposób rażący art. 117 § 2 k.p.k. Natomiast to postąpienie procesowe znajduje podstawę normatywną w dyspozycji art. 450 § 3 k.p.k.

Należy zwrócić uwagę, że odpowiednie regulacje procedury karnej, na które powołuje się skarżący w kasacji, są wyrazem realizacji prawa oskarżonego do obrony swoich racji, które nie mogą być traktowane, jako narzędzie służące wyłącznie blokowaniu biegu procesu. Akceptowanie takiego instrumentalnego wykorzystywania tych uprawnień, stanowiące wyraz całkowitego braku lojalności procesowej strony, prowadziłoby do dowolnego przedłużania przez stronę toczącego się postępowania, bez możliwości dyscyplinowania w tym zakresie uczestników procesu przez organ procesowy.

Należy zaakcentować, że Sąd odwoławczy nie naruszył prawa do obrony L.B., ponieważ zrealizował wymóg zawiadomienia oskarżonego i jego obrońcy o terminie rozprawy apelacyjnej, w taki sposób, że uczynił ich uczestnictwo w rozprawie za w pełni realne. Natomiast rzeczą oskarżonego było podjęcie bez zbędnej zwłoki takich czynności procesowych, aby jego nowy obrońca mógł uczestniczyć w rozprawie, czemu nie sprzyjała opieszałość L. B. wyrażająca się w wyznaczeniu nowego obrońcy dzień przed terminem rozprawy, praktycznie bez uzasadnionej przyczyny.

W związku z tym, jeżeli analizowane działanie oskarżonego, mające cechy świadomego wyboru, podjęte wspólnie z jego obrońcą, w wymiarze procesowym miało jedynie na celu bezpodstawne odroczenie rozprawy apelacyjnej, to skarżący nie może się skutecznie powoływać na naruszenie przez Sąd odwoławczy prawa do obrony oskarżonego (art. 6 k.p.k.), w sytuacji, gdy obecność oskarżonego i jego obrońcy na rozprawie apelacyjnej w tym układzie procesowym nie była obowiązkowa (art. 450 § 2 k.p.k.).

W tych warunkach, oraz biorąc pod uwagę granice rozpoznania kasacji wyznaczone treścią art. 536 k.p.k., trzeba jednoznacznie stwierdzić, że decyzja Sądu odwoławczego o przeprowadzeniu rozprawy pod nieobecność oskarżonego i jego obrońcy została podjęta zgodnie z obowiązującymi przepisami i w żadnym wypadku nie naruszyła uprawnień i gwarancji procesowych oskarżonego, w tym zwłaszcza mających wagę bezwzględnych przyczyn odwoławczych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 535 § 3 k.p.k. i art. 537 § 1 k.p.k. orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia, obciążając skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego na podstawie art. 637 a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.